

Mołdawia: sukces sił prorosyjskich w Gagauzji

Kamil Całus

22 maja Sąd Apelacyjny w Komracie – stolicy wchodzącej w skład Mołdawii Autonomii Gagauskiej (AG) – uznał zwycięstwo Evghenii Guțul w wyborach na stanowisko baszkana (przewodniczącego) AG. Guțul, reprezentująca populistyczną, prorosyjską Partię Șor, kierowaną przez zbiegłego z Mołdawii w 2019 r. biznesmena i polityka Ilana Șora, 14 maja zdobyła w drugiej turze 52,3% głosów. Pokonała tym samym swojego kontrkandydata Grigorię Uzuna, wspieranego przez prorosyjską Partię Socjalistów Republiki Mołdawii. Guțul zastąpi na stanowisku baszkana pełniącą tę funkcję od 2015 r. Irinę Vlah, także powiązaną z ugrupowaniami prorosyjskimi.

Komentarz

- Sąd w Komracie wypowiedział się w sprawie ważności wyników elekcji w związku z podważeniem uczciwości procesu wyborczego oraz samego głosowania m.in. przez mołdawską Centralną Komisję Wyborczą (za elekcję w AG odpowiada oddzielna, gagauska komisja wyborcza) i Narodowe Centrum Antykorupcyjne (CNA). Jeszcze na początku maja CKW przekazała gagauskiej komisji dokumenty mówiące o „łamaniu ustawodawstwa wyborczego”, ale „większą część z nich” Komrat zignorował. Pomimo że dzień po głosowaniu CKW poinformowała o co najmniej ośmiu przypadkach łamania przepisów dotyczących finansowania kampanii, gagauska komisja zdecydowała się uznać rezultaty głosowania. W efekcie 16 maja agenci CNA weszli do jej siedziby i zarekwirowali znajdujące się tam listy wyborców w ramach wszczętego w końcu kwietnia śledztwa w sprawie kupowania głosów i nielegalnego finansowania jednego z kandydatów przez „zorganizowaną grupę przestępczą”.
- Wydaje się oczywiste, że wspomniana „zorganizowana grupa przestępcza” to w opinii CNA środowisko związane z Șorem. 13 kwietnia br. sąd drugiej instancji skazał go na 15 lat pozbawienia wolności za uczestnictwo w tzw. kradzieży stulecia, tj. wyprowadzeniu w 2014 r. z mołdawskiego sektora bankowego ok. 1 mld dolarów. Władze uważają Partię Șor za jedno z kluczowych wewnętrznych zagrożeń dla stabilności kraju. Jeszcze 13 lutego prezydent Maia Sandu oświadczyła, że Rosja planuje obalić rząd i może w tym liczyć na wsparcie „wewnętrznych organizacji przestępczych”, wśród których wymieniła m.in. to ugrupowanie. Od miesięcy organy ścigania oraz kontrwywiad przyglądają się funkcjonowaniu partii, a CNA prowadzi śledztwo w sprawie jej nielegalnego finansowania. Biura partyjne są regularnie kontrolowane przez służby, rekwiruje się odnalezione w nich środki, trwają też postępowania sądowe wobec osób powiązanych z partią. Co więcej, ona sama może zostać w najbliższym czasie zdelegalizowana przez Sąd Konstytucyjny. Działania władz, choć nie pozbawione podstaw, pozwalają Șorowi i

jego zwolennikom prezentować się jako ofiary „antydemokratycznego reżimu Partii Działania i Solidarności” i są wykorzystywane do konsolidacji opozycji antyrządowej.

- Zwycięstwo Guțul niewątpliwie doprowadzi do zaostrzenia – i tak niełatwych – relacji proeuropejskiego gabinetu PAS oraz wspierającej go prezydent Sandu z AG. Nowa baszkan – podobnie jak reprezentowane przez nią ugrupowanie – nastawiona jest skrajnie konfrontacyjnie wobec władz w Kiszyniowie. Krytykuje je za zrywanie relacji z Rosją i zapowiada zacieśnianie związków Gagauzji z Moskwą (m.in. poprzez otwarcie w rosyjskiej stolicy oficjalnego przedstawicielstwa AG). Reprezentanci Partii Șor zapowiadają też przeprowadzenie m.in. w Gagauzji referendum na temat orientacji polityki zagranicznej Mołdawii. Podobne głosowanie (uznane przez Kiszyniów za nielegalne) odbyło się tam już w 2014 r. Nie ma przy tym wątpliwości, że działania Partii Șor oraz samej Guțul będą się cieszyły poparciem Moskwy i rosyjskich mediów.
- Wyniki wyborów w Gagauzji – choć niezaskakujące (region jest tradycyjnie silnie prorosyjski i opowiada się za politykami nawołującymi do zbliżenia z Moskwą) – stanowią nie tylko polityczne, lecz także wizerunkowe wyzwanie dla prozachodnich władz w Kiszyniowie. W ostatnich miesiącach rząd PAS musiał się mierzyć z wyraźnym spadkiem popularności, spowodowanym głównie sytuacją gospodarczą (rosnące ceny surowców, energii i żywności). Mimo że ostatnie, majowe sondaże wskazują na zatrzymanie tej tendencji, poparcie dla PAS wynosi ok. 25–30%, podczas gdy prorosyjscy socjaliści, komuniści oraz Partia Șor mogą wspólnie uzyskać ok. 30–35% głosów. Co więcej, PAS najprawdopodobniej przegra walkę o fotel mera Kiszyniowa, do której dojdzie w trakcie październikowych wyborów lokalnych. Najpewniej stanowisko to utrzyma Ion Ceban – nominalnie proeuropejski, lecz w praktyce powiązany ze środowiskami prorosyjskimi. Wizerunek władz podważały również organizowane regularnie od września ub.r. przez Partię Șor protesty antyrządowe (najliczniejsze z nich gromadziły ok. 10 tys. uczestników).